

Grzegorz Pakowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e-mail: grzegorz.pakowski@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-0103-8521>

Periegeza czy hodoeporikon? Aspekty genologiczne późnoantycznych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej

PERIEGESIS OR HODOEPORIKON? GENOLOGICAL ASPECTS OF LATE ANTIQUE
DESCRIPTIONS OF PILGRIMAGES TO THE HOLY LAND

Summary

Descriptions of journeys in antiquity resisted strict genre categorisation. In the sixth century BCE, the *periplus* and *periegesis* emerged. *Hodoeporikon*, a description of a journey and its Latin equivalents: the *iter*, *itinerarium*, or satire (*satura*), appeared not much later. The genological classification of late antique descriptions of pilgrimages to the Holy Land also presents a challenge to researchers. The oldest *Itinerarium Egeriae*, dating to the 4th century, and the anonymous *Itinerarium Burdigalense*, as well as the *Itinerarium* of Anonymous of Piacenza, composed two centuries later, are the most representative examples of works of this type. This article attempts to answer the question of whether these texts are a variant of the classical *hodoeporikon*, or whether, due to their greater focus on the visited places, they should be considered a specific type of *periegesis*. Do their distinctive features necessitate the recognition of a new literary genre centred on travel, exceeding the frameworks of existing genres?

Keywords: literary studies; classical philology; genology; patrology; pilgrimage; tourism; Latin language; Holy Land

Streszczenie

Opisy podróży już w starożytności nie pozwalały się zamknąć w sztywne ramy gatunkowe. W VI wieku przed Chr. pojawia się *periplus* i *periegeza*. Niewiele młodszy jest *hodoeporikon*, opis drogi, oraz jego łaciński wariant – *iter*, *itinerarium* czy *satyra*. Wyzwanie dla badacza stanowi również genologia późnoantycznych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej. Najstarsze, datowane na IV wiek *Itinerarium Egerii* oraz anonimowe *Itinerarium Burdigalense*, a także 200 lat później-

sze *Itinerarium* Anonima z Piacenzy stanowią najbardziej reprezentatywne przykłady utworów tego typu. Przedmiotem artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy teksty te stanowią wariant klasycznych hodoeporikonów, czy też ze względu na większe skupienie na odwiedzanych miejscach należałoby je uznać za specyficzny rodzaj perigez, czy też ich odmienności każą wyodrębnić jeszcze jeden gatunek literacki skoncentrowany wokół podróży, przekraczający ramy już istniejących gatunków.

Słowa kluczowe: literaturoznawstwo; filologia klasyczna; genologia; patrologia; pielgrzymka; turystyka; język łaciński; Ziemia Święta

Literatura starożytna zna szereg gatunków literackich odnoszących się do opisów podróży¹. W IV wieku po Chr. do głównego nurtu literatury wchodzi autorzy chrześcijańscy; kontynuują go, czasem kontestują, częściej przekierowują, ale ich spuścizna literacka ma być w zamierzeniu kontynuacją tradycji grecko-rzymskiej². Tak dzieje się również w przypadku opisów podróży. W tym czasie rozpoczyna się na większą skalę ruch pielgrzymkowy. Wraz z odkryciem Krzyża Świętego przez św. Helenę i decyzją cesarza Konstantyna Wielkiego o budowie pierwszych bazylik w Ziemi Świętej ten właśnie region staje się głównym celem pielgrzymek³. Zamiar pomocy kolejnym pielgrzymom w ich podróżach, jak i pragnienie utrwalenia własnych doświadczeń mogły stać za powstaniem pierwszych późnoantycznych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób teksty te wpisywały się w dotychczasową tradycję literacką, a zwłaszcza do jakich już ukonstytuowanych gatunków literackich się odnosiły. Zostanie zatem przedstawiona genologia antycznych opisów podróży, ukazane zostaną archetypiczne dzieła, a następnie omówione najbardziej znane późnoantyczne opisy pielgrzymek w kontekście genologicznym, co umożliwi zaproponowanie odpowiedzi na postawione pytanie badawcze.

1. Genologia antycznych opisów podróży

Grecy od początku byli postrzegani jako naród żeglarzy. Nic więc dziwnego, że do pierwszych gatunków literackich należy **periplus** (περίπλους), czyli opis żeglugi. Najstarszym poetyckim jest opis podróży Odyseusza w IX księdze *Odysei* (III księga

1 O samym podróżowaniu w czasach starożytnych por. L. Casson, *Podróże w świecie starożytnym*, tłum. A. Flasińska, M. Radlińska-Kardaś, Wrocław 1981.

2 Zob. F. Young, *Classical Genres in Christian Guise; Christian Genres in Classical Guise*, w: *The Cambridge History of Early Christian Literature*, red. F. Young, L. Ayres, A. Louth, Cambridge 2004, s. 253.

3 Zob. M. Starowieyski, *Przedmowa*, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, red. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996, s. 6.

Eneidy), wśród prozatorskich – *Periplus Massiliensis* z VI wieku przed Chr., jedna z pierwszych prozaicznych książek w historii. Periplus jest po pierwsze tekstem użytkowym⁴, zawiera nieraz szczegóły dotyczące nawigacji, uwagi meteorologiczne, przestrogi, informacje dotyczące dostępu do wody pitnej. Szczegóły związane z kulturą, etnografią czy historią schodzą na dalszy plan, chociaż później pojawiają się periplusy o charakterze historyczno-antykwarecznym czy paradoksograficznym⁵.

W celach praktycznych powstała również **periegeza** (περιήγησις). Pierwsze periegezy datuje się nawet na V wiek przed Chr.⁶, ale prozaiczne, systematyczne, mające naukowy charakter opisy w formie **periodos ges** (περίοδος γῆς) są jeszcze starsze – taki tytuł miało nosić VII-wieczne dzieło Hezjoda, o którym wspomina Strabo, a także zachowany we fragmentach utwór Hekatajosa z Miletu z przełomu V i VI wieku⁷. Ta dawna forma literacka dość szybko została zastąpiona przez szerzej rozumianą periegezę. Czytelnik mógł w niej znaleźć informacje na temat mijanych miejscowości, ale także informacje praktyczne: gdzie można zanoć, gdzie się posilić, dokąd warto się udać⁸. W kolejnych wiekach pojawiły się jednak periegezy antykwareczne oraz topograficzne, które miały na celu parenezę, a nie ułatwienie podróży⁹. W tym samym czasie powstawały periegezy antykwareczne takich autorów, jak: Diodor Periegeta (III wiek przed Chr.), Heliodor z Aten (II wiek przed Chr.), a zwłaszcza Polemon z Troady (II wiek przed Chr.) oraz popularne, których przedstawicielami byli Mnaseas z Patara, uczeń Eratostenesa (III wiek przed Chr.), Heraklides Krytyk (III wiek przed Chr.), wreszcie Pauzaniusz (II wiek po Chr.)¹⁰, autor najsłynniejszej, bo zachowanej

4 „Punktem wyjścia jest w opisie wybrzeże. Do ułatwienia orientacji po jego terenie służą liczne lokalne przyimki (podobnie w periegezie), po części formułki czasownikowe (np. sąsiaduje, następuje, minęliśmy itd.). Wymienia się narody zamieszkujące brzegi, kraje, przylądki i rzeki, miejscowości i porty. Często podawane są odległości (w stadiach) oraz czas trwania podróży (w dniach)” – J. Schnayder, *Periplus*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 524.

5 Por. J. Schnayder, *Periplus*, s. 525.

6 Por. J. Schnayder, *Periegeza w literaturze greckiej: powstanie i rozwój gatunku*, Kraków 1946, s. 5.

7 Por. J. Schnayder, *Periodos ges*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, s. 523–524.

8 Por. M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, Warszawa–Bielsko Biała 2008, s. 85.

9 „Obok siebie istnieją równocześnie różne gatunki periegezy: i tak słyszymy o rzeczywistych przewodnikach dla turystów, niby starożytnych Baedekerach, o czysto naukowych periegezach tzw. antykwarecznych, obok nich zaś istnieją popularne periegezy topograficzne, należące do ulubionej beletrystyki współczesnej, która ma na oku w pierwszym rzędzie pouczenie czytelnika, bez jakiegokolwiek myśli o przyszłej jego podróży do danego kraju czy miejscowości” – zob. J. Schnayder, *Periegeza w literaturze greckiej*, s. 6–7.

10 Por. M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, s. 86; J. Schnayder, *Periegeza w literaturze greckiej*, s. 8–13.

w całości, *Wędrowki po Helladzie*. Dla periegezy znamienne będą zatem prozatorski charakter oraz stopniowe rozszerzanie się zakresu gatunkowego.

Większych trudności w analizie genologicznej nastręcza **hodoeporikon** (ὁδοιπορικόν). Nazwa ta, chociaż pojawiała się niekiedy w odniesieniu do *Satyry* I,5 Horacego, w teorii literatury zaistniała bardzo późno, dopiero w XVI wieku¹¹. Jak wskazuje Roman Krzywy, hodoeporikonu nie traktowano jednak jako możliwego do wyróżnienia i zdefiniowania gatunku¹². Potwierdza to w odniesieniu do literatury łacińskiej Jacek Sokolski, który zaznacza, że w rzymskiej poezji hodoeporikon nigdy nie uzyskał postaci odrębnego gatunku, o ściśle określonych cechach formalnych; przyjmował natomiast formę elegii, satyry, a nawet dramatu¹³. Hodoeporikon przybierał w antyku dwie podstawowe postacie gatunkowe: elegii (*Tristia* Owidiusza, *De reditu suo* Rutyliusza Namacjanusa z V wiek po Chr.) i poematu heksametrycznego (niezachowany *Iter Siculum* Lucyliusza, *Iter Brundisinum*, czyli przywołana *Satyra* I,5 Horacego)¹⁴. Uogólniając, należałoby jednak powiedzieć, że hodoeporikonami nazywano utwory należące do różnych gatunków, ale zaliczane do poezji, które podejmowały tematykę podróży z perspektywy osoby podróżującej.

Kilka zdań należy poświęcić nadto terminowi **iter** lub **itinerarium**. Jerzy Schnayder przez iter rozumie „poetycki opis podróży”¹⁵ i dopatruje się w nim rzymskiego odpowiednika hodoeporikonu¹⁶, co najwyżej z pewnymi elementami periegetycznymi. Piotr Iwaszkiewicz definiuje itineraria dotyczące pielgrzymek jako „przewodniki pisane przez samych pątników oraz jakby sprawozdania z podróży”¹⁷, co kazałoby je

11 Za sprawą K. Celtisa, R. Bartholinusa i J.C. Scaligera. Por. R. Krzywy, *Hodoeporikon*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, s. 293.

12 „Współcześnie termin traktowany jest jako pomocniczy w genologii historycznej i oznacza antyczne i nowożytnie wierszowane relacje z podróży spisane po łacinie (ewentualnie po grecku). Nazwa wskazuje przy tym nie gatunek, lecz historyczną odmianę opisu podróży, którego schematy tematyczno-strukturalne modelują utwory hodoeporyczne obok wpływu konwencji, wynikających z zastosowania konkretnej formy metrycznej” – zob. R. Krzywy, *Hodoeporikon*, s. 294.

13 Por. J. Sokolski, *Hodoeporikon*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 2002, s. 311–313.

14 Por. R. Krzywy, *Hodoeporikon*, s. 294–295.

15 Zob. J. Schnayder, *Iter*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, s. 315.

16 Zob. J. Schnayder, *Iter*, s. 316: „Tak więc obok poetyckich periegez uprawiane były w greckiej literaturze formalnie i treściowo zbliżone do nich poetyckie opisy podróży (tzw. hodoiporika), którym odpowiadają itinera w piśmiennictwie rzymskim, i które, podobnie jak i rzymskie naśladownictwa, stosowały niektóre motywy wykształcone przez prozaiczną periegezę i od niej ją przyjęły prawdopodobnie dlatego, że ta gałąź piśmiennictwa była bardziej kultywowana i żywotna i w wyższym stopniu zaspokajała żądze badania, tak bardzo charakterystyczną dla Greków”.

17 Por. P. Iwaszkiewicz (red.), *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, Kraków 1996, s. 25.

utożsamić z periegezami. Jeden ze *Słowników gatunków literackich* podaje natomiast, że iter to „nazwa gatunku literackiego, który opisuje wrażenia podróżującego z odbytych wojaży, jego przemyślenia na temat mijanych regionów, miast, osad, oglądanych krajo-brazów”¹⁸. Itineraria pozostawały więc zjawiskiem niejednorodnym, występującym w tak różnych realizacjach literackich, jak satyra, elegia, heksametr czy nawet dramat¹⁹. To istotna konstatacja, zważywszy na fakt, że opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej są nieraz określane w literaturze zagranicznej właśnie tym terminem – ang. *itineraries*²⁰, wł. – *itinerari*²¹.

Podsumowując, opisy podróży stanowią istotną część literatury starożytnej, jednak nieujęta w jednolite ramy genologiczne. Poszczególne terminy przenikają się, a definicje gatunkowe są nieostre, co każe podejść indywidualnie do analizy każdego z utworów²², a jeszcze wcześniej przyjrzyć się dziełom, które są pod pewnymi względami archetypiczne.

2. Inspiracje, wzory i archetypy

Chrześcijaństwo zrodziło się w Ziemi Świętej, na terenie Imperium Rzymskiego, ale w świecie kultury greckiej. Kiedy stało się religią tolerowaną, a niedługo później panującą w Cesarstwie, działało się to jednak już w cywilizacji łacińskiej, co prawda zakorzenionej w hellenizmie. Wspomniane wyżej gatunki i formy literackie znajdowały swoje kontynuacje w utworach łacińskich. Należy wspomnieć przynajmniej wybrane, które mogły być znane autorom chrześcijańskich opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej. Działali oni w czasie, kiedy chrześcijanie podjęli decyzję o nieodrzucaeniu kultury klasycznej²³.

18 Por. M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, s. 72.

19 Por. J. Schnayder, *Iter*, s. 316.

20 Por. S. Heid, V. Saxer, *Itineraries*, w: *Encyclopedia of Ancient Christianity*, red. A. Di Berardino, Downers Grove, IL 2014, s. 387–388.

21 Por. V. Saxer, *Itinerari*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, red. A. Di Berardino, Casale Monferrato 1984, s. 1881–1884.

22 Por. uwagę Frances Young: „[Genre analysis] can only do it if it takes seriously the history of literature and its intertextuality, thus enabling the reader's apprehension of what kind of 'implied reader' is embedded in the text by the very fact that the author chose to adopt and adapt a certain set of literary conventions. That kind of analysis can probably only be done work by work” – F. Young, *Classical Genres in Christian Guise*, s. 255–256.

23 Szczególnie doniosłą rolę odegrały w tym procesie opinie Grzegorza z Nazjanzu i Bazylego Wielkiego. Obok przyjęcia *paidei* jako modelu wychowania akceptowalnego również dla wierzących chrześcijańscy retorzy od czasów Juliana Apostaty zaczęli tworzyć dzieła w klasycznej formie, ale o chrześcijańskiej

Pierwszą grupę utworów stanowią dzieła wprowadzające do literatury łacińskiej różne sposoby opisywania podróży. **Katullus**²⁴ w *Pieśniach* wspomina odwiedzane przez siebie miejsca, czyniąc to bardzo rzeczowo, chociaż w lirycznej formie. W *Pieśni* 4 porównuje się do statku:

Okręcik, który, przechodnie, widzicie / mówi, że z wszystkich żeglował najszybciej [...] poświadczyć mogą złego **Adriatyku** / skaliste brzegi i wyspy cykladzkie, / szlachetna **Rodos**, nieprzystępna **tracka** / **ziemia Propontis**, **pontyjska zatoka** [...] **Poncka Amastris**, zielony **Kytorze**! [...] po nieznanych wodach / dotarł do tego jasnego jeziora [wyróż. – G.P.]²⁵.

Podobnie jest w *Pieśni* 46, w której zwraca się do odwiedzanych miejsc: „A więc żegnajcie, **frygijskie** łąny, / Spiekłej **Nicei** pola uprawne: / **Azyi** grody zwiedzajmy sławne! [wyróż. – G.P.]”²⁶.

Satyra I,5 **Horacego**²⁷, znana też jako *Iter Brundisinum*, jest często uznawana za utwór archetypiczny dla itinerariów. Bez wątpienia korzysta on zarówno z wzorców greckiego hodoeporikonu (liryczny opis podróży, perspektywa podróżującego), jak też zawiera elementy oryginalne (np. humor, który wszakże nie stał się elementem oczekiwanym od późniejszych itinerariów). Względnie krótki poemat heksametryczny zawiera aż kilkanaście nazw geograficznych, co pozwala nie tylko odtworzyć drogę poety, ale przede wszystkim dostrzec świadomy zamysł artystyczny w tak wiernym i konsekwentnym przywoływaniu odwiedzanych miejsc:

Przybyszów z wielkiej **Romy**, mnie i **Heliodora**, / Najbardziej uczonego greckiego retora, / Skromne gości **Arycja**. Stąd na **Gródek** gnamy / **Appijski** [...] Twarz i ręce myjemy w twej, **Feronio**, wodzie / I podjadłszy, trzy mile pniemy się ku górze, / Aż stajemy na stokach wapiennych w **Anksurze**. [...] Potem w **mieście Mamurrów** wszystkim na znużenie / **Murena** daje nocleg, **Kapito** jedzenie [...] Gości nas przy **Kampańskim Moście** domek pewien; / A obowiązku tam dają nam soli i drewnien. / Wkrótce potem w **Kapui** trochę się przystanie [...] **Apulii** znane **szczyty** widzę tu z daleka, / Które to **Atabulus** podmuchem przypieka. / Nie doszlibyśmy do nich, ale willa bliska / **Trywiku** nas przyjęła [...] Stąd do **Rub** dotarliśmy pokonawszy wiele / **Trudów**, bo droga długa, popsuta przez deszcze, / Aż do **Barium**. [...] **Brundizjum**! Kończyć podróż i jej opis trzeba [wyróż. – G.P.]²⁸.

treści, np. Apolinary pisał epos biblijny jako alternatywę dla Homera, komedie imitujące Menandra, tragedie przypominające Eurypidesa, ody wzorowane na Pindarze. To również argument, dlaczego opisy pielgrzymek mogły się odwoływać do periegez, itinerariów i hodoeporikonów znanych z wzorców klasycznych. Por. F. Young, *Classical Genres in Christian Guise*, s. 252.

24 Por. A. Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 2001, s. 131–133.

25 Katullus, *Poezje wszystkie*, tłum. G. Franczak, A. Klęczar, Kraków 2013, s. 229.

26 Katullus, *Poezje*, tłum. J. Czubek, Kraków 1898, s. 52.

27 Por. A. Świderkówna, *Słownik pisarzy antycznych*, s. 260–264.

28 Horacy, *Satyry*, tłum. J. Sękowski, Warszawa 1972, s. 36–39.

Ostatnim z utworów, które stanowiły punkt odniesienia dla późniejszych dzieł, są *Tristia* Owidiusza²⁹. Inne metrum – dystych elegijny – oraz zgola odmienny nastrój (opis dotyczy udawania się na wygnanie) sprawiają, że wiersze Nasona proponują alternatywny względem horacjańskiego sposób adaptacji greckich gatunków do poezji rzymskiej. W *Elegii* I,10 w 50 wersach pojawia się aż 25 nazw miejscowości, co przywodzi na myśl periplus – forma jest jednak poetycka, niebywale kunsztowna, a perspektywa pierwszoosobowa, jak w poniższym fragmencie:

Kiedy mnie niosła ku eolskiej **Helle**, / leciutko znacząc swą drogę daleką, /
kurs wzięła w lewo; ominąwszy **miasto** / **Hektora**, w *twoją przystań zawitałem*,
/ **ziemio imbryjska**, stamtąd przy pomyślnej / bryzie do piasków **Zerynthos**
przybyłem / i kil strudzony dotknął brzegów **Samos**. / Stąd krok i jest się już na
drugim brzegu / morza w **Tempyrze**. I aż dotąd swego / pana niósł statek. Stąd
postanowiłem / na własnych nogach przejść przez **kraj Bistonów** [wyróż. – G.P.]³⁰.

Dla ilustracji należałoby przytoczyć również utwory współczesne opisom pielgrzymek, świadczące o żywotności gatunków związanych z opisami podróży. Poczesne miejsce z uwagi na wartość artystyczną zajmuje wśród nich *Mozela* Auzoniusza³¹ (IV wiek). Zawiera wiele elementów typowych dla hodoeporikonu: bogactwo porównań i aluzji mitologicznych, kunsztowność formy; także perspektywa pierwszoosobowa stanowi odwołanie do poetyki tego właśnie gatunku:

Przeszedłem bystro płynącą w mgieł osłonie **Nawę**, / Z podziwem *patrzę* na nowe
starego **Winkum** mury, / Gdzie niegdyś **Galia** latyńskim dorównała Kannom /
I bez pogrzebu bezradne na polach leżą trupy [wyróż. – G.P.]³².

W konwencję wpisują się również apostrofy, przede wszystkim do samej Mozeli³³, ale i do występujących w niej ryb („brzanko [...] okoniu [...] kielbii”³⁴). Przełamują ją natomiast wręcz etnograficzne opisy rybołówstwa czy żeglarstwa, które przywodzą na myśl raczej periegezę. Auzoniusz nie czuł się zatem związany wcześniejszą tradycją, ale swobodnie łączył ze sobą różne sposoby opisywania podróży³⁵, nawiązując przy

29 Por. A. Świderkówna, *Słownik pisarzy antycznych*, s. 363–366.

30 Owidiusz, *Poezje wygnane* – wybór, tłum. E. Wesołowska, Toruń 2006, s. 81–82.

31 Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, W. Stawiszyński, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2022, s. 172–173.

32 Auzoniusz, *Mozela*, tłum. M. Brożek, „Meander”, 41 (1986), nr 2–3, s. 85, w. 1–4.

33 „Witaj, o rzeko i ziemią, i ludem zalecana! / Tobie Belgowie gród władców zaszczycon zawdzięczają. / Rzeko pagórków pokrytych wonnymi winnicami, / W brzegach trawami porośłych zieleni pełna rzeko!” [wyróż. – G.P.] – Auzoniusz, *Mozela*, s. 86, w. 23–26.

34 Por. Auzoniusz, *Mozela*, s. 88–89.

35 Jak zauważa Anna Kołtunowska, w tekście przeważają ilościowo cechy właściwe dla hodoeporikonu, chociaż *Mozela* nie jest tekstem jednolitym, są w niej również elementy np. eposu i hymnu. Por. A. Koł-

tym do tak różnorodnych gatunków, jak: poemat epicki, sielanka, itinerarium czy hymn, oraz odwołując się do pochwał Italii autorstwa Wergiliusza czy opisów przyrody i pięknych budowli wyrażanych przez Stacjusza. Podobnie jest w przypadku **Rutylusza Namacjana** (V wiek)³⁶, który w poemacie *O powrocie* poetycki (dystych elegijny) opis drogi inkrustuje licznymi uwagami historycznymi i przemyśleniami wyrażanymi zazwyczaj prozą³⁷.

W inny sposób w dialog z konwencją wchodzi **Paulin z Noli**³⁸ (IV/V wiek), pisarz chrześcijański. Jest autorem *Poematu 17*³⁹, który wyraża życzenie pomyślnej drogi, a więc w punkcie wyjścia jest propemptikonem⁴⁰. Osiemdziesiąt pięć strof opowiada o życiu Nicetasa z Remezjany, zawiera również wyraźne wątki geograficzne bądź związane z drogą. Paulin towarzyszy poetycko w podróży przyjacielowi, który wraca z Rzymu do Dacji. Można wskazać wyraźne etapy podróży, padają liczne nazwy⁴¹. Jest to zatem połączenie propemptikonu z elementami periegezy (wskazanie kolejnych etapów podróży) oraz hodoeporikonu (osobistość narracji, metrum).

Autorzy późnostarożytnych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej dysponowali zatem tradycją rzymską stanowiącą przetworzenie wcześniejszych wzorców greckich. Współcześni im autorzy, zarówno chrześcijańscy, jak i pogańscy, znali konwencje gatunkowe, świadomie je przetwarzali i łączyli. Pozwala to uznać, że również opisujący swoje pielgrzymki czynili to w sposób świadomie nawiązujący do wcześniejszej tradycji literackiej. Frances Young zaznacza jednak, że dla literatury wczesnochrześcijańskiej ważniejsza od formy była tematyka (argumentacja, kwestie, z którymi polemizowano

tunowska, „*Mosella*” *Decimus Magnus Ausoniusa jako hodoeporikon*, „Roczniki Humanistyczne”, 58/59 (2010/2011), z. 3, s. 132.

36 Por. T. Krynicka, *Decymus Magnus Ausoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014, s. 17–27.

37 Szersze omówienie zob. G. Mura, *Introduzione*, w: Claudio Rutilio Namaziano, *Il ritorno*, tłum. A.M. Sciacca, Roma 2021, s. 5–29.

38 Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, W. Stawiszyński, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 778–780.

39 Paulin z Noli, *Poemat 17*, tłum. L. Nieścior, w: Nicetas z Remezjany, *Pisma*, tłum. L. Nieścior, M. Przyszychowska, P.M. Szewczyk, Kraków 2015, s. 91–105.

40 Por. L. Nieścior, *Wstęp*, w: Nicetas z Remezjany, *Pisma*, tłum. L. Nieścior, M. Przyszychowska, P.M. Szewczyk, Kraków 2015, s. 12.

41 „*Pójdiesz na północ daleko do Daków, / pójdiesz, którego zobaczą obie krainy Epiru, / i przez egejskie przepłyniesz nurty / do Tesaloniki. // Lecz teraz najpierw droga rozległa w krainie apulijskiej, / zawiedzie Cię przez długą równinę, / na której kanuzyńską purpurą barwione / wełny błyszczą. // Ale gdy drogi nieco przemierzysz, / niech Chrystus, błagam, złagodzi upały dla ciebie, / a łagodna bryza niech wieje przy bezchmurnym niebie / w wyschniętej Kalabrii [wyróż. – G.P.]” – por. Paulin z Noli, *Poemat 17*, s. 92 (w. 17–28).*

bądź których apologii dokonywano). Celem autorów nie była zatem innowacja literacka, lecz użycie już istniejących konwencji dla głoszenia orędzia chrześcijańskiego⁴².

3. Cechy charakterystyczne wybranych późnoantycznych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej

Pierwsze pielgrzymki⁴³ chrześcijan do Ziemi Świętej miały miejsce już w II i III wieku, odwiedzili ją m.in. Meliton z Sardes, Orygenes, Firmilian czy Pionius ze Smyrny⁴⁴. Są to jednak wizyty o charakterze bardziej naukowym lub studyjnym⁴⁵, odosobnione, tym bardziej że okresy tolerancji i prześladowań chrześcijan w tych wiekach się przeplatały. Nowe podejście do idei pielgrzymki przynosi IV wiek – wpływają na to czynniki polityczne, społeczne, gospodarcze i teologiczne⁴⁶. Z tego okresu pochodzą również pierwsze zachowane w całości opisy pielgrzymek⁴⁷. Przegląd wszystkich utworów tego typu, a także wykaz fachowej literatury polskiej i zagranicznej podejmującej tę problematykę zawiera nadal aktualny artykuł Ryszarda Bulas⁴⁸. Spośród wymienionych przez nią tekstów w niniejszym artykule analizie zostaną poddane te, które odnoszą się do własnych doświadczeń autora danego tekstu⁴⁹, nie mają charakteru kompilacji wcześniejszych tekstów i dotyczą późnej starożytności, a więc nie wykraczają poza VI wiek⁵⁰.

42 Por. F. Young, *Classical Genres in Christian Guise*, s. 253–255.

43 O narodzinach ruchu pielgrzymkowego zob. więcej w L. Casson, *Podróże w świecie starożytnym*, s. 215–236.

44 Por. R. Bulas, *Chrześcijańskie itineraria do miejsc świętych od II do VIII wieku*, „Vox Patrum”, 32 (2012), t. 57, s. 78 oraz P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 23.

45 Tego terminu używa Marek Starowieyski w przedmowie do przekładu wybranych opisów pielgrzymek. Por. M. Starowieyski, *Przedmowa*, s. 5.

46 Szerzej omawia je M. Starowieyski, „*Caelestis urbs Hierusalem*”, w: *Ojcowie Kościoła wobec filozofii i kultury klasycznej*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1998, s. 165–184.

47 Powstają one także w konsekwencji budowy pierwszych kościołów w Ziemi Świętej pełniących zarazem funkcję miejsc docelowych pielgrzymki, jak i stacji na pielgrzymim szlaku. Por. E.D. Hunt, *Holy Land Pilgrimage in the Late Roman Empire AD 312–460*, Oxford 1982, s. 6–27.

48 Por. R. Bulas, *Chrześcijańskie itineraria*, s. 77–91.

49 Zazwyczaj są więc opisem jego własnej pielgrzymki. Wyjątkiem jest *List 108* Hieronima, jednak autor dobrze znał miejsca, które opisywał, ponieważ mieszkał w Ziemi Świętej. Fakt autopsji jest więc niepodważalny.

50 Pierwsze 150 lat ruchu pielgrzymiego szeroko analizuje Edward David Hunt w dziele *Holy Land Pilgrimage in the Late Roman Empire AD 312–460*.

Najwcześniejszym opisem pielgrzymki do Ziemi Świętej jest *Itinerarium Burdigalense*⁵¹, datowane na ok. 337 rok⁵². Relacjonuje on podróż z Burdigali (dzis. Bordeaux) do Jerozolimy w 333 roku, a więc jeszcze za panowania Konstantyna Wielkiego. Tekst jest bardzo rzeczowy, suchy i bezosobowy. Autor wymienia *mansiones* (zajazdy) i *mutationes* (miejsca zmiany zwierząt pociagowych) w obie strony, podaje dystans i spis prowincji. O autorze wiadomo niewiele, wcale nie musiał pochodzić z Bordeaux, mimo że tam zaczęła się jego podróż. Był wykształcony, poprawnie wymienia prowincje, kojarzy miasta z wybitnymi literatami i mężami stanu, którzy stamtąd pochodzili. Zna również Pismo Święte, 22-krotnie cytuje Stary, a 9-krotnie Nowy Testament (stąd koncepcja, że mógł być nawróconym Żydem, oparta jednak na dość kruchych przesłankach)⁵³. Pielgrzym nie zwraca wielkiej uwagi na osobliwości miejsc, interesują go przede wszystkim ich związki ze Starym i Nowym Testamentem. Wymienia budynki, ale ich nie opisuje. Nie stosuje pierwszej osoby, apostrofa jest bardzo rzadka. Można odnaleźć skromne uwagi o charakterze krajoznawczym czy przyrodniczym: „Z Jerycha do Morza Martwego 9 mil. Woda w nim jest niezmiernie gorzka. Nie ma tu żadnych ryb, a także jakichkolwiek statków. Jeśli ktoś wskoczy do wody, by w niej pływać, ta unosi go sama”⁵⁴. Zdarzają się również odosobnione sytuacje, w których autor wyraża osobiste opinie:

O rzut kamieniem stąd znajduje się grot, w której złożone zostało Jego ciało i trzeciego dnia zmartwychwstał. Tutaj też z rozkazu cesarza Konstantyna wzniesiono bazylikę, to jest kościół, **cudownej piękności** [wyróż. – G.P.] (*mirae pulchritudinis*), posiadający z boku basen, skąd czerpie się wodę, z tyłu zaś łaźnię, w której chrzczone są dzieci⁵⁵.

Z Terebinte są dwie mile do Hebronu, gdzie znajduje się czworoboczny pomnik **cudownej piękności** [wyróż. – G.P.] (*mirae pulchritudinis*), pod którymi są pochowani Abraham, Izaak, Jakub, Sara, Rebeka i Lea⁵⁶.

Tekst jest bardzo skrupulatny, co stawia jego dzieło wśród cennych świadectw geograficznych epoki, takich jak *Tabula Peutingeriana* (mapa) i *Itinerarium Antonini* (wykaz rzymskich stacji drogowych i odległości między nimi), jednak zwięzłość przekazu czyni go trudnym do czytania. Pierwszy opis pielgrzymki ma zdecydowanie periegetyczny charakter, w żaden sposób nie zaznacza się osobowość autora, nic nie wiadomo o jego

51 *Itinerarium Burdigalense*, w: *Itineraria et alia geographica*, red. P. Geyer, O. Cuntz, Turnhout 1961 (Corpus Christianorum Series Latina, t. 175), s. 1–26.

52 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 76.

53 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 76–78.

54 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 85.

55 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 83.

56 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 86.

osobistych przeżyciach poza wzmiankami o „cudownej piękności” niektórych spośród odwiedzanych miejsc.

Niespełna 50 lat później powstało diametralnie odmienne *Itinerarium Egerii*⁵⁷ (najczęściej wskazuje się lata 381–384⁵⁸). Tekst został odnaleziony bardzo późno, w 1884 roku, jest pozbawiony początku, a więc również tytułu i imienia autorki. O dziele wspomina Waleriusz z Bierzo, opiera się na nim Piotr Diakon, autor XII-wiecznego tekstu *De locis sanctis*. To u Waleriusza można znaleźć imię autorki, w kilku wariantach, z którego XX-wieczni badacze za najbardziej prawdopodobny uznali „Egeria”. Przedmiotem dyskusji jest także pochodzenie Egerii. Pochodzi „z krańców świata”, jak mówi biskup Edessy. Analiza formalna i treściowa kierują badaczy do uznania, że jej ojczyzną jest albo południowa Galia, albo Półwysep Iberyjski (najpewniej Galicja). Autorka nie była mniszką w rozumieniu średniowiecznym, ale mogła prowadzić życie ascetyczne na sposób podobny do kobiet z kręgu św. Hieronima. Z pewnością była osobą majątną, być może nawet krewną cesarza, choć brak na to pewnych przesłanek. Znała dobrze Pismo Święte, a także apokryfy, jednak raczej nie odebrała pełnego klasycznego wykształcenia, nie cytuje bowiem autorów klasycznych, popełnia błędy językowe, nie jest biegła w grece. Była to zatem osoba inteligentna, zdolna, zawdzięczająca wszakże więcej własnemu wysiłkowi niż wybitnym nauczycielom i starannej edukacji⁵⁹.

Egeria odwołuje się do autopsji oraz wiadomości od przewodników:

Dolina ta jest zatem bardzo wielka. Leży u stóp Góry Bożej i – **jak mogliśmy widząc ją sami ocenić i jak nam mówiono** [wyróż. – G.P.] – ma może 16 mil długości, a 4 szerokości, musieliśmy zaś całą ją przemierzyć, aby wspiąć się na Górę⁶⁰.

W opowiadaniu są zawarte własne doznania i przemyślenia narratorki, opisuje je w celu protreptycznym, żeby pobudzać wiarę osób czytających tekst:

57 Aet. Franceschini, R. Weber (oprac.), *Itinerarium Egeriae*, Turnhout 1958 (dalej: *It. E.*).

58 Dyskusja związana z datacją *Itinerarium* jest długa. Odkrywcą tekstu, Gian Francesco Gamurrini, przypuszczał, że tekst powstał między 381 a 388 rokiem, późniejsze dyskusje sytuowały go między 363 a 540 rokiem, by ostatecznie, za sprawą obliczeń Paula Devosa, odwołującego się do listy syryjskich biskupów oraz dat, kiedy przypadała Wielkanoc, uznano dość powszechnie, że podróż trwała od 381 do 384 roku. Por. P. Devos, *La date du voyage d'Égérie*, „Analecta Bollandiana”, 85 (1967), s. 165–194, <https://doi.org/10.1484/J.ABOL.4.02639>, a także V. Parra-Guinaldo, *Itinerarium Egeriae: A Retrospective Look and Preliminary Study of a New Approach to the Issue of Authorship-provenance*, „Linguistics and Literature Studies”, 7 (2019), nr 1, s. 13–14, <https://doi.org/10.13189/lls.2019.070102>.

59 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 124–131.

60 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 136 (*It. E.* 2,1). Por. także starsze tłumaczenie W. Szoldrskiego: św. Hieronim, *O znakomitych mężach*, Eteria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, Warszawa 1970 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 6), s. 160–227.

I tak oto, z woli Chrystusa, Boga naszego, wspomagana modlitwami świętych, którzy mi towarzyszyli, wspinałam się z wielkim wysiłkiem – musiałam iść pieszo, bowiem wjechać w siodło zupełnie tu nie można. Trudu tego nie czułam jednak wcale, częściowo zaś dlatego nie odczuwałam tego trudu, gdyż wiedziałam, że wypełniło się pragnienie, jakie miałam z woli Bożej⁶¹.

Autorka wielokrotnie zwraca się wprost do czytelniczek, „czcigodnych siostr” i „Waszych miłości”, zapewne znanych jej osobiście, być może prowadzących wraz z nią jakąś formę życia wspólnego⁶². Odwołując się do ich wiedzy biblijnej, uzasadnia pominięcia, jakich dokonuje. Podkreśla również, że jej pielgrzymka zawsze jest wędrówką z Pismem Świętym w rękę⁶³. Tekst, chociaż pisany prozą, zawiera zatem wiele elementów hodoeporikonu: subiektywność⁶⁴, opisanie własnych przeżyć, pewne zretoryzowanie opisu. Ciekawym i nowatorskim (nie ma go nawet u Pauzanasza) elementem jest charakterystyka napotykanych osób:

Dowiedzieliśmy się o tym od świętego biskupa Arabii, on też podał nam grecką nazwę tego drzewa, to jest „dendros aletheiae” [błąd Egerii – łacińska końcówka greckiego słowa] – po naszymu – drzewo prawdy. Ów święty biskup był łaskaw wyjść na nasze spotkanie aż do Ramesses. Jest to zaś starszy już mąż, bardzo pobożny, dawny mnich. Bardzo uprzejmie przyjmuje pielgrzymów, a w Pismach Bożych jest niezwykle biegły⁶⁵.

Znalazłam tam pewną bardzo mi drogą przyjaciółkę, świętą diakonisę Martanę, o której życiu wszyscy na Wschodzie jak najlepsze dawali świadectwo. Poznałam ją w Jerozolimie, gdzie udała się dla modlitwy. Rządziła ona tu klasztorem apotaktyczek lub dziewic. Czyż można opisać, jak wielka była moja i jej radość, gdyśmy się zobaczyły!⁶⁶

61 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 138 (*It. E.* 3,2).

62 „Chcę zaś, abyście, **czcigodne siostry** [wyróż. – G.P.], wiedziały, że z miejsca, na którym staliśmy, to jest spod murów kościoła, czyli ze szczytu owej środkowej góry, widać było pod nami te wzgórza, na które wcześniej wspinaliśmy się z trudem” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 140 (*It. E.* 3,8). „Zbyt długo by trwało opisywanie wszystkiego w szczegółach, nie można też tak wiele zapamiętać – zresztą, czytaliście, **Wasze Miłości** [wyróż. – G.P.], księgi świętego Mojżesza i wiecie dokładnie, co się tam zdarzyło” – tamże, s. 141 (*It. E.* 5,8). „Żebyście zaś wiedziały, **Wasze Miłości** [wyróż. – G.P.], jakie nabożeństwa odbywają się w poszczególnych miejscach świętych, winnam Was o tym powiadomić, wiem bowiem, jak chętnie się z tym zapoznać” – tamże, s. 187 (*It. E.* 24,1).

63 Por. *It. E.* 4,3.

64 Np.: „Wtedy, **jako że jestem bardzo ciekawa** [wyróż. – G.P.], zaczęłam pytać, co to za dolina, w której święty mnich urządził sobie pustelnię – sądziłam bowiem, że nie mogło się to stać bez przyczyny” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 166 (*It. E.* 16,3).

65 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 152 (*It. E.* 8,4).

66 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 183 (*It. E.* 23,3).

Jednocześnie w tekście można odnaleźć wiele cech periegezy. Egeria zapisuje uwagi dotyczące przyrody, geografii, miejscowych zwyczajów, odniesienia biblijne. Troszczy się o wierność przekazu, cechuje ją zmysł krytyczny:

Wiercie mi, Panie Czcigodne, że owego słupa już tam nie ma – pokazują tylko miejsce, gdzie stał – sam zaś słupek, jak mówią, przykryło Morze Martwe. Widzieliśmy więc to miejsce, nie widzieliśmy jednak słupa – co do tego, w błąd was wprowadzić nie mogę. Biskup tych miejsc, to jest z Segor, powiedział nam także, iż od kilku już lat słupa nie widać⁶⁷.

Ponieważ zaś przypomniałam sobie, iż napisane jest, że święty Jan chrzczył w Enon w pobliżu Salim, zapytałam, jak daleko jest owo miejsce⁶⁸.

Bardzo mnie też uradowało, że **otrzymałam od niego owe listy** – tak od Abgara do Pana, jak i Pana do Abgara – które czytał nam święty biskup. Chociaż bowiem i w ojczyźnie **miałam ich odpisy**, uznałam jednak za szczęśliwą okoliczność, iż otrzymałam je tutaj od niego; aby przypadkiem te, co otrzymaliśmy w ojczyźnie, nie były skrócone – te bowiem, **które tu dostałam**, na pewno są **dłuższe**. Jeśli więc – z woli Jezusa, Boga naszego – powrócę do ojczyzny, będziecie je i wy, Panie duszy mojej, czytały [wyróż. – G.P.]⁶⁹.

Druga część *Itinerarium* dotyczy liturgii odbywających się w Ziemi Świętej⁷⁰. Tekst, na poły religioznawczy, na poły etnograficzny, jest mniej osobisty niż w pierwszej części, bardziej przypomina zwięzłą technikę pisarską Anonima z Bordeaux, chociaż narracja jest prowadzona w pierwszej osobie i pojawiają się opinie⁷¹. Całość tekstu zawiera zatem zarówno hodoeporyczne, jak i periegetyczne elementy, stanowi zapis własnych doświadczeń, protreptyk, relację z podróży; wykracza poza ramy któregośkolwiek ze scharakteryzowanych wcześniej gatunków literackich opisów podróży.

Początek V wieku przynosi następny tekst godzien uwagi. **List 108 św. Hieronima**⁷² datuje się na lata 404–406⁷³. Jego wyjątkowość leży w fakcie, że autor opisuje nie własną pielgrzymkę, ale zdaje sprawę z wędrówki św. Pauli (list stanowi epitafium na

67 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 160 (*It. E.* 12,7).

68 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 164 (*It. E.* 15,1).

69 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 175 (*It. E.* 19,19). Egeria podejmuje się więc nawet krytyki literackiej, zestawiając ze sobą dwa dostępne jej warianty korespondencji apokryficznej króla Abgara z Chrystusem.

70 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 186–229.

71 Np. „W miejscu tym jest **piękny** [wyróż. – G.P.] kościół” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 209 (*It. E.* 36,1).

72 *Sancti Eusebii Hieronymi Epistulae*, cz. 2: *Epistulae LXXI–CXX*, Vindobonae 1996 (*Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, t. 55) (dalej: *List 108*). Więcej o Hieronimie: M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, W. Stawiszyński, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 436–447.

73 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 27–28.

jej cześć; adresatką jest córka zmarłej, Eustochium). Hieronim wprost odnosi się do terminu *hodoeporikon* (w tekście oryginalnym – *hodoeporicon*):

Pominę milczeniem podróż przez Celesyrię i Fenicję – *gdyż nie postanowiłem pisać jej hodoeporicum* – dziennika podróżnego – lecz wymienię tylko te miejscowości, które zawarte są w księgach świętych⁷⁴.

Mimo to element literacki dominuje nad suchym, periegetycznym opisem:

Wszystkie miejsca zwiedzała z tak wielkim zapalem i gorliwością, że gdyby nie śpieszyła się do dalszych, nie można byłoby jej oderwać od pierwszych. Leżąc pod Krzyżem tak się modliła, jakby widziała wiszącego na nim Pana. Wszedłszy do grobu Zmartwychwstania całowała kamień, który anioł odwalił od drzwi grobowych, a tego miejsca, gdzie leżał Pan, dotykała własnymi ustami, tak jak spragniony chłonie wodę, której pragnął. Cała Jerozolima jest świadkiem, ile tam wylała łez, ile wzdychała, ile cierpiała, świadkiem jest sam Pan, którego prosiła⁷⁵.

Hieronim operuje różnymi środkami wyrazu: udziela głosu samej Pauli⁷⁶, odwołuje się do tekstu biblijnego⁷⁷, ale nie porzuca odniesień do literatury klasycznej⁷⁸. *List 108*, podobnie jak *Itinerarium Egerii*, jest więc zakorzeniony w tradycji starożytnych opisów podróży, ale nie wpisuje się w prosty sposób w jeden konkretny model literatury tego rodzaju.

Ostatnim tekstem, jakim należałoby się zająć, jest *Itinerarium Anonima z Piacenzy*⁷⁹. Autor początkowo był identyfikowany jako św. Antonin lub jego współpodróżny, jednak Antonin był męczennikiem z początku IV wieku, a więc jego prowadzenie, o którym mowa na początku tekstu, ma sens wyłącznie duchowy (był patronem Piacenzy, skąd pochodził autor opisu). Trudności nastrocza również datacja tekstu: *terminus post quem* to 554 roku, kiedy w Syrii miało miejsce wielkie trzęsienie ziemi, a autor wspomina o zniszczeniach. *Terminus ante quem* to 614 roku, kiedy Palestyna została

74 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 96 (*List 108,8*). Por. także przekład Moniki Ożóg: Hieronim, *List 108*, w: Hieronim, *Listy*, t. 3: (80–115), Kraków 2011, s. 164* (dalej: Ożóg).

75 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 99 (*List 108,9*; Ożóg, s. 165*).

76 „Wylewając łzy radości mówiła: Witaj Betlejem, domie chleba, w którym narodził się ów Chleb, który z nieba zstąpił [...] A ja, nędzna grzesznica, uznana została za godną całować ziółek, w którym Pan małeńki kwili” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 101–102 (*List 108,10*; Ożóg, s. 166*–167*).

77 „Po zwiedzeniu tych miast nie chciała udać się do Kariat Sefer, to jest «węzła nauk», bo gardząc literą zabijającą, znalazła ducha ożywiającego” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 97 (*List 108,11*; Ożóg, s. 168*); por. Joz 15,15; 2 Kor 3,6.

78 „Widziała także Joppe, port, z którego uciekł Jonasz i – niech mi wolno będzie czerpać z baśni poetów – który był świadkiem przywiązania Andromedy do skały” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 97 (*List 108,11*; Ożóg, s. 168*).

79 *Antonini Placentini Itinerarium*, Berlin 1889 (dalej: *Itin.*).

spustoszona przez Persów – nie ma o tym wzmianki w tekście. Najczęściej wskazuje się okolicę roku 570⁸⁰.

Dzieło Anonima z Piacenzy jest periegetyczne pod względem szerokości perspektywy. Opisuje nie tylko miejsca święte, ale również miejscowe zwyczaje, kolekcjonuje anegdoty, czyni uwagi medyczne (lecnicze właściwości wód Morza Martwego), botaniczne (waga i wielkość owoców) czy geograficzne (obecność ropy naftowej w rejonie Suezu). Spostrzeżenia Anonima mogłyby z powodzeniem znaleźć się w jednej z dawnych periegez:

Kraj ten podobny jest do raj. Pod względem urodzajności zbóż i owoców przypomina Egipt. Jest wprawdzie mały, lecz przewyższa Egipt, jeśli chodzi o wino, oliwę i owoce. Proso jest tu niewiarygodnie wielkie – ponad wzrost człowieka – z ciężkimi kłosami⁸¹.

Kamień, którym zamknięty był grobowiec, znajduje się u jego wejścia. Jest on tego samego koloru, co skały na Golgocie. Ów blok skalny ozdobiony jest złotem i szlachetnymi kamieniami, wygląd ma zaś podobny do koła młyńskiego. Na grobowcu są niezliczone ozdoby: naramienniki wiszące na żelaznych prętach, bransolety, naszyjniki, pierścienie, diademy, plecione przepaski, pasy, cesarskie korony ze złota i drogich kamieni oraz klejnoty cesarsowych. Grobowiec jest zwieńczony na wzór piramidy ze srebra i złotymi belkami. Przed grobowcem znajduje się ołtarz⁸².

Z drugiej strony, jego perspektywa jest własna, nie dąży do obiektywizmu, ocenia ludność miast, które odwiedza⁸³, wzmiankuje nawet, że w Kanie Galilejskiej wyrzył na stole imiona swoich rodziców⁸⁴ – to cechy bardziej właściwe hodoeporikonowi. Podejmuje próby myślenia krytycznego⁸⁵, mimo że przyjmuje za prawdę wiele zupełnie absurdal-

80 Por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 231–233.

81 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 240 (*Itin.* 5).

82 P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 250 (*Itin.* 18).

83 „Mieszkańcy Tyru są bogaci, lecz żyją niecnie, panuje tam taka rozpusta, że trudno to opowiedzieć. Są tu domy publiczne ozdobione jedwabiem i innymi drogimi tkaninami” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 238 (*Itin.* 2); „Gaza jest zaś miastem okazałym i przyjemnym, mieszkańcy jego są godni szacunku i uprzejmi. Sprzyjają pielgrzymom” – tamże, s. 261 (*Itin.* 33); „Aleksandria jest miastem okazałym. Ludzie są tu niewiele warci, lecz radzi pielgrzymom. Wiele (tu sekt) heretyckich” – tamże, s. 271 (*Itin.* 45).

84 „Potem, po trzech milach, przybyliśmy do Kany, gdzie Pan był na weselu i spoczęliśmy na ławie przy stole. Tam ja, niegodny, wypisałem imiona moich rodziców” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 239 (*Itin.* 4).

85 Np.: „Niedaleko od miasta [Jerycha] jest owo drzewo, na które wspiął się Zacheusz, by widzieć Pana. Drzewo to jest zamknięte wewnątrz kaplicy i wystaje przez dach, **jest jednak uschnięte**. [...] Nad tą okolicą wisi stale ciemna chmura i czuć siarkę. To, **co ludzie plotą** o żonie Lota [stupie soli w okolicach Morza Martwego], że na skutek lizania przez zwierzęta staje się coraz mniejsza, **nie jest prawdą**. Stoi

nych informacji⁸⁶, co więcej, wydają mu się szczególnie godne przekazania. *Itinerarium* Anonima, chociaż to typowy reprezentant swojej epoki, ówczesnych oczekiwań i sposobu wyrażania się, jest tekstem kontynuującym wcześniejsze tradycje i podobnie jak wcześniejsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej, lecz niewpisującym się wprost w jeden z klasycznych gatunków.

Konkluzje

Podsumowując, analiza najbardziej reprezentatywnych spośród późnoantycznych opisów pielgrzymek do Ziemi Świętej pozwala stwierdzić, że odwołują się one do istniejących już gatunków periegezy (miejscami również periplusu), hodoeporikonu, itinerarium. Nie są jednak typowymi przedstawicielami żadnego z nich. Wszystkie są napisane prozą, autorzy podejmują próby myślenia krytycznego i weryfikacji usłyszaných informacji, co jest typowe dla periegezy. Jednocześnie nie uciekają od osobistości przekazu (co nietypowe dla literatury chrześcijańskiej – aby uniknąć posądzenia o pychę, autorzy często woleli opisywać życie męczenników i świętych, o sobie pisząc co najwyżej w kontekście własnego nawrócenia i złego życia przed przyjęciem chrześcijaństwa⁸⁷), co wyróżnia hodoeporikony i itineraria, gdzie myśli autora są jednak wyrażane poprzez poezję. Z biegiem czasu następuje zmiana proporcji – kolejne teksty ciężą coraz bardziej od rzeczowej periegezy do hodoeporycznej refleksji. Następuje również przechodzenie od przewodnika do protreptyku: o ile *Itinerarium Burdigalense* jest przydatne głównie dla osoby, która sama chciałaby się udać na pielgrzymkę, o tyle *Itinerarium* Anonima z Piacenzy służy bardziej do pouczenia czytelnika i uwiarygodnienia w jego oczach opisów biblijnych.

Powyższe konkluzje prowadzą do wniosku, że opisy pielgrzymek należałoby wyodrębnić jako gatunek: nie jest on prostą kontynuacją wcześniej istniejących form, zmiana nie dotyczy wyłącznie celu podróży i religijnej motywacji podróżującego. Dyskusyjna pozostaje nazwa gatunku. Ryszarda Bulas w swoim artykule postuluje termin „itineraria

ona w tej samej postaci co i wcześniej [wyróż. – G.P.]” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 248 (*Itin.* 15).

86 „Na trakcie tym, niedaleko od miasta, stoi pośrodku drogi marmurowa kolumna, przy której Pan po raz pierwszy został wydany na biczowanie. Zniknęła ona wówczas uniesiona przez chmurę i została potem postawiona na tym właśnie miejscu. Można to uważać za prawdę, ponieważ [wyróż. – G.P.] nie ma ona bazy, na której powinna być ustawiona, lecz stoi wprost na ziemi i nie jest umocowana” – P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej*, s. 256 (*Itin.* 25); „W górach tych nigdy nie pada deszcz [wyróż. – G.P.], a w godzinach nocnych dzieją się tu rzeczy tajemnicze: zobaczyć można snujące się duchy nieczyste – wyglądają jak delikatne obłoki lub jak fale morskie” – tamże, s. 259 (*Itin.* 31).

87 Por. F. Young, *Classical Genres in Christian Guise*, s. 256.

chrześcijańskie”⁸⁸, co wydaje się adekwatną propozycją, chociaż sugeruje, że tekst może być wyrażony w metrum. „Periegeza pielgrzymia” podkreśla elementy opisowe, ale może gubić osobistość opisu. „Opis pielgrzymki” jest nazwą neutralną, ale nieprzywołującą wcześniejszej tradycji. Warto byłoby tę kwestię rozważyć, przede wszystkim jednak dostrzec istnienie oddzielnego gatunku i poświęcić mu miejsce w kolejnych wydaniach słowników i leksykonów gatunków literackich, tym bardziej że w późniejszych epokach powstają kolejne teksty wpisujące się w tę konwencję.

References/Bibliografia

ŹRÓDŁA

Antonini *Placentini Itinerarium*, Berlin 1889.

Auzoniusz, *Mozela*, tłum. M. Brożek, „Meander”, 41 (1986), nr 2–3, s. 85–95 [cz. 1], nr 4–5, s. 153–158 [cz. 2].

Claudio Rutilio Namaziano, *Il ritorno*, tłum. A.M. Sciacca, Roma 2021.

Franceschini Aet., Weber R. (oprac.), *Itinerarium Egeriae*, Turnhout 1958.

Hieronim, *List 108*, w: Hieronim, *Listy*, t. 3: (80–115), oprac. M. Ożóg, Kraków 2011, s. 159–188.

Horacy, *Satyry*, tłum. J. Sękowski, Warszawa 1972.

Itinerarium Burdigalense, w: *Itineraria et alia geographica*, red. P. Geyer, O. Cunz, Turnhout 1961 (Corpus Christianorum Series Latina, t. 175), s. 1–26.

Katullus, *Poezje wszystkie*, tłum. G. Franczak, A. Klęczar, Kraków 2013.

Katullus, *Poezje*, tłum. J. Czubek, Kraków 1898.

Owidiusz, *Poezje wygnańcze – wybór*, tłum. E. Wesołowska, Toruń 2006.

Paulin z Noli, *Poemat 17*, tłum. L. Nieścior, w: Nicetas z Remezjany, *Pisma*, tłum. L. Nieścior, M. Przyszychowska, P.M. Szewczyk, Kraków 2015, s. 91–105.

Sancti Eusebii Hieronymi Epistulae, cz. 2: *Epistulae LXXI–CXX*, red. I. Hilberg, Vindobonae 1996 (Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, t. 55).

OPRACOWANIA

Bernacki M., Pawlus M., *Słownik gatunków literackich*, Warszawa–Bielsko Biała 2008.

Bulas R., *Chrześcijańskie itineraria do miejsc świętych od II do VIII wieku*, „Vox Patrum”, 32 (2012), t. 57, s. 77–91.

Casson L., *Podróże w świecie starożytnym*, tłum. A. Flasińska, M. Radlińska-Kardaś, Wrocław 1981.

Devos P., *La date du voyage d'Égérie*, „Analecta Bollandiana”, 85 (1967), s. 165–194, <https://doi.org/10.1484/J.ABOL.4.02639>.

Heid S., Saxer V., *Itineraries*, w: *Encyclopedia of Ancient Christianity*, t. 2, red. A. Di Berardino, Downers Grove, IL 2014, s. 387–388.

Hunt E.D., *Holy Land Pilgrimage in the Late Roman Empire AD 312–460*, Oxford 1982.

Iwaszkiewicz P. (red.), *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, Kraków 1996.

88 Por. R. Bulas, *Chrześcijańskie itineraria*, s. 77.

- Kołtunowska A., „*Mosella*” *Decimusa Magnusa Auzoniusza jako hodoeporikon*, „Roczniki Humanistyczne”, 58/59 (2010/2011), z. 3, s. 119–132.
- Krynicka T., *Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014.
- Krzywy R., *Hodoeporikon*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 293–295.
- Mura G., *Introduzione*, w: Claudio Rutilio Namaziano, *Il ritorno*, tłum. A.M. Sciacca, Roma 2021, s. 5–29.
- Parra-Guinaldo V., *Itinerarium Egeriae: A Retrospective Look and Preliminary Study of a New Approach to the Issue of Authorship-provenance*, „Linguistics and Literature Studies”, 7 (2019), nr 1, s. 13–21, <https://doi.org/10.13189/lls.2019.070102>.
- Saxer V., *Itinerari*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, red. A. Di Berardino, Casale Monferrato 1984, s. 1881–1884.
- Schnayder J., *Iter*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 315–317.
- Schnayder J., *Periegeza w literaturze greckiej: powstanie i rozwój gatunku*, Kraków 1946.
- Schnayder J., *Periodos ges*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 523–524.
- Schnayder J., *Periplus*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 524–525.
- Sokolski J., *Hodoeporikon*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 2002, s. 269–270.
- Starowieyski M., „*Caelestis urbs Hierusalem*”, w: *Ojcowie Kościoła wobec filozofii i kultury klasycznej*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1998, s. 165–184.
- Starowieyski M., *Przedmowa*, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, red. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996, s. 5–16.
- Starowieyski M., Szymusiak J.M., Stawiszyński W., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2022.
- Świderkówna A. (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 2001.
- Young F., *Classical Genres in Christian Guise; Christian Genres in Classical Guise*, w: *The Cambridge History of Early Christian Literature*, red. F. Young, L. Ayres, A. Louth, Cambridge 2004, s. 247–258.